

Arcydzieło

Dobre wieści rozchodzą się z szybkością błyskawicy. W Misiakowie nie mówiło się o niczym innym, tylko o konkursie rysunkowym. Wystarczyło wysłać pracę, aby wziąć udział w wystawie oraz w konkursie, który miał się odbyć tuż po zakończeniu pokazu. Przewidziano dwie konkurencje: dla najmłodszych i dla dorosłych, a zwycięzca każdej z nich miał otrzymać nagrodę. Krążyły plotki, że do konkursu szykuje się większość mieszkańców Misiakowa. Bardzo przejęty pan Arkusik przez cały dzień chodził z pomarańczowymi plakatami na nosie, zupełnie się tym nie przejmując. W większości sklepów wyprzedano wszystkie farby i pędzle. Tu i ówdzie było można zauważyć misie z blokami rysunkowymi w łapkach, całkowicie pochłonięte pracą. Oczywiście nie trzeba podawać, że Gucio z Zuzią i rodzicami również mieli zamiar wziąć udział w konkursie. Panu Kudłatkowi marzyło się zwycięstwo, ale na razie nie potrafił znaleźć miejsca do pracy. Potrzebował ciszy i spokoju, by jego talent mógł się w pełni rozwijać. W końcu doszedł do wniosku, że idealnie nadaje się do tego własna szopa.

-Mam zamiar stworzyć nowoczesne dzieło i wierzę, że zostanie docenione -zakomunikował.

Nadszedł czas oddania prac. Mama Zuzi zaproponowała, że może zabrać wszystkie malowidła i zawieść je samochodem na wystawę. Każdy obrazek musiał być oprawiony w ramkę i zapakowany w szary papier. Na wierzchu należało przykleić naklejkę z wiekiem uczestnika. Imię i nazwisko znajdowało się z tyłu obrazka. Mama Zuzi, zgodnie z obietnicą, zabrała obrazy do samochodu i położyła je na tylnym siedzeniu. Obok posadziła Gucia i odjechała. Gdy dotarli na miejsce zorientowali się, że małe poodklejał naklejki z obrazów!! Nic już nie było można na to poradzić, więc mama zaczęła je przyklejać na chybił - trafił. Potem czym prędzej zaniósł obrazy na wystawę. Po uroczystym otwarciu i obejrzeniu wystawy wszyscy zainteresowani zebrali się, by poznać werdykt jury.

-Moje gratulacje, kochanie!!!!-powiedziała pani Kudłatkowa.

-Wygrałeś!!!-Pan Kudłatek dumnie uniósł głowę.

-Wygrałeś...w konkursie dla najmłodszych!!-dokończyła zaśmiewając się.

roksia